

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Zbigniew Ducki (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Marek Boniecki SSA Robert Jurga |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura |

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **P. W.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A.**

w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 2 lipca 2014 r. sygn. akt I C 1009/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

a) w punkcie I kwotę 264 000zł obniża do kwoty 114 000zł (sto czternaście tysięcy złotych),

b) punktowi III nadaje brzmienie: „koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi”,

c) w punkcie IV w miejsce kwoty 20676zł wpisuje kwotę 16 938zł (szesnaście tysięcy dziewięćset trzydzieści osiem złotych);

2. w pozostałej części apelację oddala;

3. nie obciąża powoda na rzecz strony pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W., P. W. powołując się na przepisy art. 436, art. 822 § 4 i art. 445 § 1 k.c. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kwoty 300.000 zł zadośćuczynienia, z odsetkami ustawowymi od dnia wydania wyroku oraz kosztów postępowania. Przedmiotem żądania pozwu jest także ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki przedmiotowego w sprawie zdarzenia.

W podstawie faktycznej dochodzonego roszczenia powód podał, że w wypadku samochodowym mającego miejsce 20 kwietnia 2006 r. odniósł ciężkie obrażenia ciała, będące przyczyną jego licznych cierpień i znamionujących wystąpienia u niego krzywdy, której rozmiar daje postawę do dochodzenia roszczenia w kwocie określonej w pozwie. Jakkolwiek 25 września 2008 r. zgłosił do ponoszącej odpowiedzialność za skutki wypadku strony pozwanej szkodę, to jednak ta wypłaciła mu poza odszkodowaniem kwotę 36.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, gdyż jakkolwiek zaakceptowała kwotę 120.000 zł jako podstawę do wypłaty zadośćuczynienia, do jednak uznała, że powód poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa w samochodzie w którym był pasażerem w trakcie wypadku, przyczynił się do szkody w 70%.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, zarzucając, że wypłacona powodowi kwota zadośćuczynienia, po potrąceniu wartości z tytułu przyczynienia się do skutku wypadku (niezapięcie pasów bezpieczeństwa), rekompensuje doznaną przez niego krzywdę.

Wyrokiem z 2 lipca 2014 r. wydanym do sygn. akt I C 1009/10 Sąd Okręgowy w Krakowie: w pkt. I zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 264.000 zł z ustawowymi odsetkami od 2 lipca 2014 r.; w pkt. II oddalił powództwo w dalej idącej części; w pkt. III zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.760 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w pkt. IV nakazał ściąganie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20.676 zł tytułem części brakujących kosztów sądowych.

W ustaleniach stanu faktycznego sprawy dokonanych na kanwie wydanego orzeczenia Sąd I instancji w szczególności stwierdził, że powód w dniu 20 kwietnia 2006 r. uczestniczył w wypadku samochodowym. Był pasażerem samochodu osobowego na tylnym jego siedzeniu, który zderzył się czołowo z naczepą samochodu ciężarowego. W wyniku tego zdarzenia doznał licznych obrażeń ciała. W trakcie wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Sprawca wypadku tj. kierowca samochodu osobowego, w którym jechał powód, będący ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) (...) Towarzystwo Ubezpieczeniowe (połączyło się ze stroną pozwaną z przejęciem przez nią wszystkich upraw i obowiązków), został ukarany wyrokiem z 20 lutego 2007 r. przez Sąd Rejonowy w Myślenicach Wydział II Karny, za umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa, i został skazany na stosowną karę. W sentencji tego orzeczenia stwierdzono, że w wyniku wypadku pasażer samochodu P. W. doznał obrażeń ciała w postaci złamania trzonu kręgu L4 kręgosłupa, zwłknięcia kręgów Th 12 –L1, z porażeniem kończyn dolnych, powodujących ciężką i długotrwałą chorobę.

W wyniku wypadku powód został uznany za osobę całkowicie niezdolną do pracy z uszczerbkiem na zdrowiu wynoszącym 100%.

Strona pozwana likwidując szkodę związaną z przedmiotowym wypadkiem m.in. wypłaciła powodowi zadośćuczynienie w kwocie 36.000 zł.

Powód po wypadku został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) (dalej Szpital im. (...)) na Oddział Urazów Wielonarządowych, Ortopedii i Neuroortopedii, gdzie był operowany, później na Oddział Urologii (usunięto mu tak kamienie w pęcherzu moczowym), aż w końcu na Oddział Rehabilitacji. W/w placówce powód przebywał do 11 października 2006 r.

W dniu 12 grudnia 2006 r. powód został przyjęty na Oddział Neurochirurgii 5 (...) Szpitala (...) z Polikliniką SP ZOZ, gdzie miano mu dokonać ewentualnej modyfikacji dotychczasowego niedowładu kończyn dolnych. Wówczas ustalono, że w styczniu 2007 r. powód zostanie poddany zabiegowi odbarczania struktur rdzenia kręgowego. Tak też powód został przyjęty na w/w oddział 7 stycznia 2007 r. Wówczas przeprowadzono zaplanowany zabieg

operacyjny, który nie doprowadził do poprawy stanu neurologicznego pacjenta. W tej sytuacji powód 15 stycznia został przetransportowany do Szpitala (...), na Oddział Rehabilitacji, gdzie przebywał do 23 lutego 2007 r. Jakkolwiek rehabilitacja powoda doprowadziła do poprawy jego sprawności ogólnej, to jednak pacjent wymagał kontynuowania intensywnej rehabilitacji w warunkach stacjonarnych.

Powód ponownie został przyjęty na Oddział Rehabilitacji Szpitala(...) 23 lipca 2007 r., przebywając tam przez okres nieco ponad jednego miesiąca.

Na skutek regularnej rehabilitacji powód zaczął chodzić w stabilizatorze udowo-goleniowym o wysokim balkoniku, przy asekuracji osoby drugiej.

Jednakże rehabilitacja powoda prowadzona w Szpitalu(...) nie przyniosła pozytywnego efektu. Jedynym pozytywnym jej efektem było utrzymanie mięśni w dobrej formie, dającą możliwość kontynuowania płatnej rehabilitacji w ośrodku (...) w G., czy też w warunkach domowych (rowerek rehabilitacyjny oraz parapodium dynamiczne).

Powód jest świadomy tego, że w związku ze złamaniem kręgosłupa nigdy nie będzie już chodził. W chwili wypadku miał (...) lat, był człowiekiem aktywnym, dużo pracował, pomagał w domu, zajmował się dwójką synów. Po wypadku stał się niesamodzielny, wymaga pomocy we wszystkich aspektach życia (higiena osobista, czynności związane z ubraniem się, przygotowanie posiłków). Nawet wyjście przed dom stanowi dla niego problem, ponieważ mimo wykonanych udogodnień, ma trudności z wyjechaniem na wózek inwalidzki na podwórko.

Skutkiem pogorszenia się stanu zdrowia powoda zapada on na częste infekcje bakteryjne pęcherza, gdyż nie kontroluje zwieracza odbytu i pęcherza. Kiedy czuje, że pęcherz pełny uderza się po brzuchu w celu oddania moczu. Musi także przeciwdziałać odleżynom i odparzeniom.

Skutki wypadku doprowadziły do pogorszenia się stanu psychicznego powoda, który choć obecnie uległ poprawie to jednak w dalszym ciągu prowadzi do stanów depresyjnych. W takich chwilach powód zażywa środki antydepresyjne. Sytuacji nie poprawia fakt, że powód nie może pracować. W pozycji siedzącej jest w stanie wytrwać przez 2-3 godziny, po czym ze względu na ból musi się położyć. Ponieważ ma problemy ze snem zażywa leki uspakajające. Nadto stosuje środki przeciwbólowe, gdyż w dalszym ciągu odczuwa silne bóle fantomowe, a także bóle kręgosłupa. Sytuacja, w której opiekę nad powodem sprawuje żona i matka, jest dla niego krępująca. Obawia się on, że fakt braku możliwości współżycia fizycznego z żoną czy też możliwość innych z nią intymnych kontaktów może wpłynąć na jego małżeństwo. Powód cierpi, że nie może uczestniczyć w normalnym życiu rodzinnym (pomoc żonie i dzieciom). Próby chodzenia z synami na basen spełzły na niczym.

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego strona pozwana poza rentą o odszkodowaniu (po odliczeniu 70% przyczynienie a się powoda do wypadku) przyznała powodowi zadość uczynienie w wysokości 120.000 zł, wypłacając mu z tego tytułu, w związku z przyczynieniem się do skutku wypadku, 36.000 zł.

Gdyby powód w chwili wypadku miał zapięte pasy bezpieczeństwa, to zapewne przytrzymałyby one go w pozycji pionowej, jednakże nie uchroniłyby go od uderzenia w dolną część pleców i kręgosłupa przez wał korbowy przewożony w bagażniku samochodu, w którym jechał. Stalowa konstrukcja oparcia samochodu nie miała większego znaczenia dla skutków wypadku. Istnieje prawdopodobieństwo, że przytrzymywany pasem bezpieczeństwa powód byłby zasadniczym „oparciem” dla wału korbowego niszczącego, lub odkształcającego „płyte” oparcia kanapy, a jego dolna część pleców byłaby silnie obciążona przez ten wał. Odkształcenie kanapy choć kilkucentymetrowe, spowodowało silne oddziaływanie wału na plecy powoda utrzymywanego przez biodrową część pasa bezpieczeństwa. Ostatecznie Sąd Okręgowy ustala, że nawet gdyby powód w chwili wypadku miał zapięte pasy bezpieczeństwa to i tak nie uchroniłyby go one od uderzenia wału korbowego znajdującego się w bagażniku samochodu, przy czym istnieje prawdopodobieństwo innego w takim przypadku rodzaju uderzenia go, a co za tym idzie odmienne skutki wypadku.

Trwale skutki wypadku powoda polegają na: uszkodzeniu rdzenia kręgowego na poziomie Th12/L1 z następstwem porażenia dolnej połowy ciała (100 %); porażenia zwieraczy pęcherza moczowego i odbytu ze zniesieniem funkcji

seksualnych (40%); złamania kręgosłupa w odcinku lędźwiowym z całkowitym zeszywnieniem pogranicza piersiowo-lędźwiowego (25%); zaburzeniach adaptacyjnych spowodowanych niepełnosprawnością (10%) – łącznie 175 %.

W przypadku gdyby powód był zapięty pasami bezpieczeństwa, to co prawda mógłby uniknąć złamania z podwichnięciem, którego skutkiem jest trwale uszkodzenie rdzenia kręgowego, jednakże możliwym byłoby w takim przypadku uraz klatki piersiowej ze złamaniem mostka, uraz jamy brzusznej ze stłuczeniem krezki jelita z lb bez pęknięcia śledziony. Mogłoby to doprowadzić do powstania u powoda do uszczerbku na zdrowiu w zakresie 45 %. Także mogłoby dojść do stłuczenia okolicy lędźwiowej kręgosłupa z ewentualnym złamaniem wyrostków kolczastych i/lub poprzecznych w odcinku lędźwiowym kręgosłupa. Szkoda w przypadku zapięcia przez powoda pasów bezpieczeństwa w trakcie wypadku polegałaby na złamaniu 4-ch wyrostków poprzecznych lub kolczastych kręgosłupa lędźwiowego, złamania mostka i pęknięcia śledziony wiążące się z jej usunięciem.

W chwili obecnej ujawniły się u powoda wszystkie zdrowotne następstwa wypadku. Nie istnieje możliwość powrotu powoda do zdrowia sprzed wypadku. Niepełnosprawnemu powodowi należałoby umożliwić zdobycie i wykonywanie nowego zawodu.

W ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji w szczególności wskazał, że zasadniczymi dla ustalenia stanu faktycznego sprawy były opinie opracowane w sprawie tak przez ekspertów (...) J. jak i przede wszystkim biegłego sądowego ds. technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych R. J., co do których nie można mieć zastrzeżeń co do logiki prezentowanych w nich poglądów jaki i kompletności.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji w szczególności zauważył, że nie budzi wątpliwości (zresztą niekwestionowana) odpowiedzialność w sprawie strony pozwanej za skutki przedmiotowego w sprawie wypadku.

Natomiast na tle kompensacyjnego charakteru dochodzonego w sprawie w oparciu o art. 445 § 1 k.c. roszczenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że musi ono przedstawiać ekonomicznie odczuwalna wartość i być utrzymane w rozsądnych granicach. Judykatura wskazuje, że winno się odnosić do okoliczności konkretnej sprawy w tym rodzaju naruszonego dobra, zakresu rozstroju zdrowia, skali, czasu trwania i intensywności doznanych cierpień, nieodwracalności skutków wypadku, wieku poszkodowanego, konsekwencji uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym, szans na przyszłość, bezradności życiowej i innych czynników podobnej natury. Na powyższym tle zostało zauważone, że krzywda której naprawienia domaga się powód stanowi niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych wywołany uszczerbkiem ciała lub rozstrojem zdrowia, dokonującym się tak w sferze fizycznej jak i sferze psychicznej. Przeprowadzone postępowanie w sprawie dawało podstawy do przyjęcia poniesienia przez powoda w następstwie wypadku dotkliwych i nieodwracalnych skutków. Otóż wypadek doprowadził, że stał się on osobą wymagającą 24-godzinnej opieki we wszystkich aspektach życia (higiena, ubiór, posiłki). Obecnie porusza się na wózku inwalidzkim. Uszczerbek na zdrowiu jaki powód poniósł w wyniku wypadku sięga 175 %. Wszystko to, jak również długotrwałość przebytych hospitalizacji, czy też dolegliwości bólowe, jakich doznał powód w czasie leczenia, fakt nieposiadania kolejnych dzieci wobec zniesienia czynności seksualnych, dawało podstawę do przyjęcia, że właściwą odpowiednią kwotą należną mu z tytułu zadośćuczynienia za doznana krzywdę jest w ocenie Sądu Okręgowego 500.000 zł. Przy ustalaniu wysokości tak określonego zadośćuczynienia został wzięty pod uwagę fakt dojścia do zdarzenia wywołującego szkodę u powoda w 2006 r. i żądania w pozwie zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia od daty wyroku.

Rozważając natomiast kwestię podniesienia przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się powoda do zaistnienia u niego szkody Sąd I instancji w szczególności w nawiązaniu do opinii (...) J. doszedł do przekonania o przyczynieniu się przez powoda do skutków wypadku w 40 %. W tej sytuacji w nawiązaniu do ustalenia, że właściwą kwotą zadośćuczynienia powoda byłaby kwota 500.000 zł, wobec przyczynienia się powoda w do skutków wypadku w/ w zakresie i wypłaty powodowi przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 36.000 zł Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie pozwu do wartości 264.000 zł, dalej idące żądanie pozwu oddalając tak w stosunku do roszczenia finansowego, jaki żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość strony pozwanej. To ostatnie z tej

przyczyny, że powód nie ma możliwości powrotu do zdrowia sprzed wypadku i nie zachodzenia okoliczności mogących wskazywać na ujawnienie się w przyszłości dalszych konsekwencji wypadku.

O kosztach postępowania Sąd i instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. (z uwzględnieniem fakty wygrania przez powoda sprawy w 80 %), zaś o kosztach sądowych na podstawie art. 113 ustawy z 28 sierpnia 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.).

W apelacji od powyższego orzeczenia w zakresie pkt. I w części dotyczącej zadośćuczynienia, co do kwoty 114.000 zł, a to do kwoty 150.000 zł, pkt. III i IV w całości strona pozwana zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 445 § 1 k.c., poprzez zasądzenie rażąco wysokiej kwoty zadośćuczynienia za doznana krzywdę, mimo iż jest sprzeczna z zasadami przyjętymi w orzecznictwie sądów powszechnych kryteriami ustalania wysokości zadośćuczynienia;

b) art. 362 k.c., poprzez nieprawidłowe zastosowanie i uwzględnienie przez Sąd I instancji przyczynienia się do skutków wypadku jedynie w 40 %, podczas gdy w sprawie zachodzą podstawy do ustalenia, iż powód przyczynił się do powstania szkody w stopniu wynoszącym, co najmniej 70 %; przy ustaleniu przyczynienia się w opinii biegłych, że gdyby powód miał zapięte pasy bezpieczeństwa to uszczerbek na zdrowiu wyniósłby ok. 45 % tj. 1/4 sumarycznego uszczerbku na zdrowiu w tym nie byłyby to obrażenia powodujące niepełnosprawność (uszkodzenie rdzenia kręgowego);

2. naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów i dowolna ich interpretację, bez uwzględnienia całokształtu materiału dowodowego oraz wbrew zasadom doświadczenia życiowego, a co za tym idzie przyjęcie, że odpowiednia kwotą należnego powodowi zadośćuczynienia jest 500.000 zł, a po przyjęciu, że powód przyczynił się do wypadku jedynie w 40 % oraz po odjęciu wypłaconej w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 36.000 zł należy mu się zadośćuczynienie w wysokości 264.000 zł; pominięcie istotnych okoliczności ustalonych w toku postępowania dowodowego wskazanych w uzasadnieniu;

b) art. 187 § 1 pkt. 7 w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie ponad żądanie pozwu, że odpowiednia kwota należna powodowi z tytułu zadośćuczynienia wynosi 500.000 zł, podczas gdy roszczenie powoda zostało wyznaczone w pozwie granicą 300.000 zł - jako dochodzonej kwoty całkowitej bez przyznania przyczynienia się powoda do zaistniałej szkody;

c) art. 100 k.p.c. poprzez nieprawidłowe zastosowanie tj. obciążenie pozwanego kosztami procesu.

W związku z powyższym strona apelująca wniosła o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej,

ewentualnie:

2. uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w tej części wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest częściowo uzasadniona.

Na wstępie wypada jednak zauważyć, że wszelkie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są pełne i prawidłowe, stąd też mogące stanowić wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia w sprawie (Sąd odwoławczy uzna je za własne).

Następnie odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu apelacji określonego w pkt. 2b petitum apelacji, zgodzić się należy z jego tezą o naruszeniu przez Sąd Okręgowy wskazanych w nim przepisów i orzeczeniu ponad żądanie pozwu. Na tym tle przypomnieć trzeba, że zgodnie z wymogami art. 321 § 1 k.p.c. sąd może wyrokować tylko, co do przedmiotu postępowania (*ne eat iudex ultra petita patrium*). Natomiast o charakterze zgłoszonego w sprawie roszczenia przesądza, żądanie odnoszące się do zakresu oczekiwanego rozstrzygnięcia oraz okoliczności faktyczne, które mają stanowić przesłanki rozstrzygnięcia o skonkretyzowanych roszczeniach. Jakkolwiek sąd prowadzący postępowanie nie jest związany wskazaniem powoda, co do podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, to nie może pominąć przytoczonej podstawy faktycznej powództwa, czyli okoliczności faktycznych uzasadniających to roszczenie. Innymi słowy określone w pozwie żądanie jest zindywidualizowane przytoczonymi przez powoda okolicznościami faktycznymi (art. 187 k.p.c.).

Powód wnosząc w sprawie pozew domagał się m.in. zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 300.000 zł. W podstawie faktycznej dochodzonego roszczenia negował własne przyczynienie się (wskutek niezapięcie pasów bezpieczeństwa) do skutków wypadku, zarzucając braku jakichkolwiek podstaw do określenia w toku postępowania likwidacyjnego przyczynienia się do szkody w wysokości 70 %. W żadnym z kolejnych pism nie rozszerzył w tym zakresie powództwa, kwestionując do końca postępowania przyczynienie się przez niego do skutków zdarzenia z 20 kwietnia 2006 r. W tej sytuacji nie wystąpiły w sprawie możliwości do przyjęcia zasadności zadośćuczynienia na poziomie 500.000 zł. Powód bowiem sam zamiarkował swą krzywdę do poziomu 300.000 zł. Trzeba zaznaczyć, że przepis § 2 art. 321 k.p.c. przewidujący w sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym możliwość wyjścia ponad żądanie pozwu (w zakresie przytoczonych faktów) został uchylony przez art. 1 pkt. 36 ustawy z 2 lipca 2004 r. (Dz. U. nr 172, poz. 1802) zmieniającej ustawę kodeks cywilny (...) z dnia 5 lutego 2005 r. Jest natomiast w sprawie rzeczą oczywistą, i w gruncie rzeczy nie kwestionowaną przez stronę pozwaną w apelacji, że zakres krzywdy powoda powstałej w związku z przedmiotowym wypadkiem dawał warunki do przyjęcia możliwość skompensowania jej kwotą 300.000 zł. Zatem kwota ta winna stanowić punkt wyjścia do weryfikacji wartości uzasadnionej pretensji powoda w tej części.

Przechodząc w dalszej części do oceny kolejnych zarzutów apelacji zgodzić się należy ze stroną apelującą, że Sąd I instancji nieprawidłowo przyjął czterdziestoprocentowe przyczynienie się powoda do skutków wypadku, przez co naruszył dyspozycje przepisu art. 362 k.c.. Trzeba bowiem zauważyć (co prawidłowo zostało ustalone w stanie faktycznym sprawy), że zgodnie z opiniami ekspertów (...) J. i przede wszystkim biegłego sądowego ds. technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych R. J. (ostatecznie nie kwestionowanymi przez strony), gdyby powód w chwili wypadku miał zapięte pasy bezpieczeństwa, to zapewne przytrzymałyby one go w pozycji pionowej, jednakże nie uchroniłyby od uderzenia w dolną część pleców i kręgosłupa przez wał korbowy przewożony w bagażniku samochodu. Stalowa konstrukcja oparcia samochodu nie miała większego znaczenia dla skutków wypadku. Istnieje prawdopodobieństwo, że przytrzymywany pasem bezpieczeństwa powód byłby zasadniczym „oparciem” dla wału korbowego niszczącego, lub odkształcającego „płytę” oparcia kanapy, a jego dolna część pleców byłaby silnie obciążona przez ten wał. Odkształcenie kanapy, choć kilkucentymetrowe, doprowadziłoby do silnego oddziaływania wału na plecy powoda utrzymywanego przez biodrową część pasa bezpieczeństwa. Nawet gdyby powód w chwili wypadku miał zapięte pasy bezpieczeństwa to i tak nie uchroniłyby go one od uderzenia wału korbowego znajdującego się w bagażniku samochodu, przy czym istnieje wielkie prawdopodobieństwo innego w takim przypadku rodzaju uderzenia uszkodzenia jego narządów ciała. Eksperci i biegły rozważyli, a Sąd Okręgowy za nimi przyjął, że gdyby powód był zapięty pasami bezpieczeństwa, to co prawda mógłby uniknąć złamania z podwichnięciem, którego skutkiem jest trwałe uszkodzenie rdzenia kręgowego, jednakże i tak wielce prawdopodobnym byłby uraz klatki piersiowej ze złamaniem mostka, uraz jamy brzusznej ze stłuczeniem krezki jelita z lb bez pęknięcia śledziony. Mogłoby to jednak doprowadzić do powstania u powoda uszczerbku na zdrowiu w zakresie 45 %. Także

wielce prawdopodobnym byłoby stłuczenia okolicy lędźwiowej kręgosłupa z ewentualnym złamaniem wyrostków kolczastych i/lub poprzecznych w odcinku lędźwiowym kręgosłupa. Szkoda w przypadku zapięcia przez powoda pasów bezpieczeństwa w trakcie wypadku mogłaby polegać na złamaniu 4-ch wyrostków poprzecznych lub kolczastych kręgosłupa lędźwiowego, złamania mostka i pęknięcia śledziony wiążące się z jej usunięciem. Zatem przy porównaniu zakres szkód powoda jakich doznał, z tymi jakie były prawdopodobne w przypadku uczestniczenia przez niego w wypadku z zapiętymi pasami bezpieczeństwa, Sąd I instancji ocenił je z naruszeniem ich adekwatności do treści opinii będącej podstawą orzeczenia. Oczywiście występuje zasadnicza trudność w weryfikacji tej okoliczności, gdyż biegli wypowiedzieli się, w przypadku posiadania przez powoda w czasie zdarzenia z 20 kwietnia 2006 r. zapiętych pasów bezpieczeństwa, co do jego skutków jedynie w warunkach prawdopodobieństwa, jednakże musiały one sięgać 50%. Z drugiej strony jako nieuzasadnione, bo także nie wynikające z materiału dowodowego jest twierdzenie apelanta o przyczynieniu się powoda do szkody w 70 %. Wszak nie może o tym świadczyć proste porównanie trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda wynoszące 175 % (liczone w stosunku do poszczególnych uszkodzeń ciała powoda), z tym które jest jedynie przewidywane w przypadku hipotetycznego scenariusza skutków wypadku.

W konsekwencji uznania co do zasady prawidłowości zgłoszonego w sprawie roszczenia i jego weryfikacji do poziomu 38% , występowały w sprawie warunki do wzajemnego na podstawie art. 100 k.p.c. zniesienia kosztów postępowania przed Sądem I instancji. Powyższe zgodnie z twierdzeniem, że art. 100 k.p.c. nie wymaga arytmetycznie dokładnego rozdzielenia kosztów procesu według stosunku części uwzględnionej do oddalonej, ale stawia słuszność, jako zasadnicze kryterium rozłożenia kosztów (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z: 30 kwietnia 1952 r., C 290/52. OSN 1953, nr 4, poz. 99; 11 stycznia 1961 r., 4 CZ 143/60, OSPiKA 1961, nr 11 poz. 317, wyrok Sądu Najwyższego z 21 lutego 2002 r., I PKN 932/00, OSNP 2004, nr 4 poz. 63).

Wobec powyższego apelacja strony pozwanej na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. została częściowo uwzględniona, zaś w pozostałej części, przy zastosowaniu art. 385 k.p.c. oddalona (dotyczy części kosztów postępowania). O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., uznając, że w sprawie zaistniał szczególnie uzasadniony wypadek dający podstawę do nieobciążania powoda wspomnianymi kosztami, mimo wygrania przez stronę powodową sprawy w postępowaniu odwoławczym niemal w całości. Otóż nie dość, że powód znajduje się w mizernej sytuacji majątkowej (vide oświadczenie majątkowe, stanowiące podstawę do zwolnienia od kosztów sądowych w całości, k.52-52), to jego sytuacja życiowa będąca konsekwencją przedmiotowego wypadku jest niezmiernie trudna. Zgodnie z poglądem judykatury, mający odpowiednie zastosowanie do postępowania odwoławczego, w świetle art. 102 k.p.c. oddalenie powództwa na podstawie art. 5 k.c. może uzasadniać nieobciążanie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika (vide postanowienia Sądu Najwyższego z 13 listopada 1973 r., II PZ 49/73, LexPolonica).